

Rydzyk ocenzuruje festiwal w Opolu?

6 czerwca 2018

Radio Maryja zbiera podpisy pod petycją do prezesa TVP i organizatorów Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Nie podoba mu się feministyczna piosenka.

Jan Pietrzak przygrywa do pustych ławek, Opole 2017. Czy w tym roku będzie podobnie?

W ubiegłym roku przeciwko pisowskiej władzy zbuntowali się artyści, którzy tuż przed festiwalem odwoływali swoje występy. W efekcie impreza została przeniesiona na wrzesień, gdzie w strugach deszczu i przy praktycznie pustej widowni, swój benefis zaprezentował Jan Pietrzak. Dlatego też w 2018 roku organizatorzy postawili na większy pluralizm. Wiele wskazuje na to, że może dojść do kolejnego skandalu, tym razem z powodu oburzenia redemptorysty.

„Siła Kobiet” – tak nazywa się utwór, który doprowadził do szewskiej pasji Tadeusza Rydzyka. Wykonawca, zespół Girls on Fire, zaprezentuje się na koncercie debiutów już w najbliższy weekend. Chyba, że wcześniej organizatorzy ugną się pod presją „ojca dyrektora”, którego ludzie zebrali już tysiące podpisów pod petycją skierowaną do Jacka Kurskiego.

Rydzyk żąda wycofania obrazoburczej, jego zdaniem, piosenki z repertuaru. „Siła kobiet ma wydźwięk feministyczny, proaborcyjny, lewicowy, antyklerykalny, a także satanistyczny i kpiący z chrześcijaństwa” – twierdzą katoliccy fundamentaliści, dodając jeszcze, że piosence towarzyszy „wulgarny” teledysk, w którym występują roznegliżowane kobiety pokazujące widzowi środkowy palec. Wyrazy poparcia dla akcji przekazały również inne środowiska katolickie, m.in. Prawica Rzeczypospolitej byłego posła Marka Jurka. Co ich tak rozsierdziło?

„Do przodu dziewczyny – do przodu dziewczęta/W górę dumna głowa – każda jest nieprzeciętna. W kruchym ciele bije serce stalowe. Niech cały świat się dowie: Nadchodzi siła kobiet” – śpiewają Joanna Cholewa, Marta Dzwonkowska i Monika Wiśniowska-Basel.

Na razie nie wiadomo, czy prezes Kurski zaryzykuje kolejny exodus artystów z festiwalu, co może nastąpić, jeśli organizatorzy wyrzucą Girls on Fire z programu Opoli.

Oświadczenie w związku z całym zamieszaniem wydał sam zespół. „Jeśli ktokolwiek poczuł się twórczością GoF urażony, bo nie taka była nasza intencja artystyczna (...) Muzyka zawsze była i jest dla nas najważniejsza, wszystkie wywodzimy się ze środowisk muzycznych i teatralnych. Zespół nie jest częścią żadnego ruchu ani instytucji. Piosenka „Siła kobiet” to głos w sprawie, a nie przeciw. To zaproszenie do dyskusji” – czytamy w komunikacie.

Źródło: Strajk.eu